Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczy

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stroni tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniac sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludow Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Haller

Nr. 151. | Chełmża, piątek, dnia 5-go lipca 1929 r. | Rok II.

Min. Strassburger o stosunkach polsko-gdańskich.

Dnia 2 bm. przed południem w gen. komisarjacie Rzplitej w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa przy udziale członków związku zagranicznych korespondentów w Berlinie, w której min. Strassburger przedstawił stanowisko Polski w stosunkach polsko-gdańskich.

Stwierdził on, że w problemie tym należy rozróżnić trzy momenty: polityczny, gospodarczy i kulturalny.

Pod względem politycznym polityka Polski w stosunku do Gdańska, jak wogóle w stosunku do wszelkich kwestyj związanych z Bałtykiem. charakteryzowana jest przez dążenie do utrwalenia pokoju, jako dostawy zdrowego rozwoju gospodarczego. To dążenie nie znajduje niestety wszędzie poparcia.

W Gdańsku, oraz w sąsiednich Prusach Wschodnich, odbywały i odbywają się niejednokrotnie manifestacje na rzecz zakłócenia pokoju. Z tem większą radością rząd polski przyjął do wiadomości wielką manifestację senatu W. Miasta na rzecz pokoju, mianowicie w wyrażonej w prośbie pod adresem rządu polskiego, aby umożliwić Gdańskowi przystąpienie do paktu Kelloga.

Pomimo, że Gdańsk pod względem czysto prawnym nie może właściwie stać się członkiem paktu Kelloga, Polska jednak powitała ten krok senatu z wielką radością, widząc w nim przyłączenie się W. Miasta do polskiej polityki pokojowej.

Z tego też powodu rząd polski będzie dążył wszelkiemi siłami do umożliwienia Gdańskowi akcesu do paktu Kelloga.

Pod względem gospodarczym dąży polityka Polski do rozwoju polsko - gdańskich stosunków handlowych. Wyniki tej akcji odzwierciadlają się w znacznym wzroście ruchu portowego w Gdańsku, który od chwili przyłączenia W. Miasta do obszaru gospodarczego Polski, wzrósł więcej niż czterokrotnie.

Przed wojną był Gdańsk małym portem prowincjonalnym, dziś jest trzecim z rzędu portem nad Bałtykiem, pomimo, że równocześnie Polska zaczęła budować i wykorzystywać port w Gdyni.

Podczas, gdy w roku 1922 udział Gdańska w polskim handlu zagranicznym wyrażał się stosunkiem 7,4 proc., to dziś osiągnął on już imponującą cyfrę 23,7 proc. Polska, państwo o 30 milj. ludności, potrzebować będzie obu portów, gdańskiego i gdyńskiego, tak, że nie może być mowy o jakiejś między nimi konkurencji.

Przeciwnie, dążyć ona będzie do dalszego rozwoju obu portów, ponieważ gospodarstwo polskie z dnia na dzień się wzmaga, a równomiernie wzrasta też i jej handel zagraniczny.

Polityka polska zdąża również do popierania gdańskiego przemysłu, znajdującego się obecnie w stadjum przegrupowania. Przed wojną przemysł gdański był zorganizowany wybitnie dla celów wojennych. Po wojnie cel ten odpadł, a przemysł gdański musiał się zorjentować w kierunku pracy pokojowej. Największe w Gdańsku przedsiębiorstwo, stocznia gdańska, weszła w ścisłą współpracę z Polską. dzięki czemu rozwija się doskonale i ma ze strony Polski pełne zatrudnienie. Inne stocznie znajdują się w ciężkiej sytuacji, np. stocznia w Schichau, która dla Polski nie pracuje.

Co do innych gałęzi przemysłu, to stan ich obecnie zależny jest jedynie od konjunktury. Naogół jednak sytuacja gdańskiego przemysłu z dnia na dzień się poprawia.

Pod względem kulturalnym stwierdzić należy, że Polska w całej pełni uznaje specjalny charakter narodu gdańskiego i nie ma zamiaru Gdańska polonizować.

W wiekach ubiegłych Gdańsk, pomimo swej przeważającej ludności niemieckiej. żył w najlepszych z Polską stosunkach i niejednokrotnie chwytał za oręż na korzyść przeciw Prusom.

Polska wierzy, że i w przyszłości stosunki między Gdańskiem i Polską ułożą się w jak najprzyjaźniejszy sposób, to też będzie charakter W. Miasta respektowała z tem zastrzeżeniem, że polska mniejszość w Gdańsku będzie miała możność wykonywania swoich praw konstytucyjnych.

Podwyższenie płac urzędniczych jest w chwili obecnej niemożliwe!

Na przyjęciu delegacji centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych u prezesa rady ministrów dr. Świtalskiego, omawiana była sprawa podwyżki płac urzędniczych. Delegacja prosiła p. premjera o zwiększenie uposażeń proporcjonalnie do wzrostu drożyźnianego od 1. lipca 1928 r. i o wypłatę dodatku regulacyjnego do dodatku mieszkaniowego, wyrównywującego różnicę cen komornego za r 1928.

P. premjer Świtalski oświadczył delegacji, podwyższenie mnożnej jest w chwili obecnej ni możliwe, w sprawie zaś dodatku mieszkaniowe przyrzekł, że porozumie się z kierownikiem mi sterjum skarbu Matuszewskim.

Centro-prawicowy rząd Poincarego pójdzie na lewo?

Paryż, 3. 7. Możliwość kryzysu rządowego i utworzenia gruntownie przemianowanego w swym składzie gabinetu Poincarego jest uważana w kołach politycznych za rzecz bezwzględnie pewną. Rekonstrukcja ta nastąpi w najbliższych dniach.

Trzy mowy polityczne, wygłoszone w dniu wczorajszym przez trzech wodzów lewicy: Bluma, Caillaux i Daladiera, stanowią niezwykle ważkie posunięcie w obecnej sytuacji. Dali oni niedwuznacznie do zrozumienia, że większość głosów radykalnych przechyli szalę parlamentu na stronę ratyfikacji, przyczem socjaliści, jeżeli nie będą głosowali za, z pewnością nie będą głosowali przeciw.

Dzięki też mowom wczorajszym Poincaré pewny jest teraz znalezienia w parlamencie większ ści ratyfikacyjnej, ale byłaby to większość wyra nie lewicowa, podczas gdy gabinet obecny posia orjentację centrowo-prawicową. Wynika z teg że w podobnym układzie rzeczy Poincaré zmie skład swego rządu w kierunku uzgodnienia go z składem większości ratyfikacyjnej.

Jest zatem rzeczą niewykluczoną, że radyk łowie we Francji dojdą do władzy. Dodatkowy argumentem za orjentacją lewicową polityki fra cuskiej jest oczywiście dojście do władzy rząd Mac Donalda, który poczynił już przygotowania d natychmiastowego wycofania załogi angielskiej nad Renu. W związku z tem przewidziana jes dymisja Brianda.

Delegat polski w komisji polubownej.

Katowice, 3. 7. Minister spraw zagranicznych zamianował naczelnika urzędu dla spraw mniejszości w Katowicach p. Ginzego delegatem polskim do komisji polubownej dla spraw obywatelstwa.

Paryż odrzuca plan Younga?

Paryż, 3. 7. Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu francuskiego odrzuciła jednogłośnie bezwarunkową ratyfikację układu Younga. Jednogłośnie uchwalono wprowadzić do tekstu ustawy i ratyfikacji układu klauzulę warunkową.

Cel opozycji w Polsce został chybiony.

Praga, 3. 7. Półoficjalna „Prager Presse przynosi artykuł o procesie min. Czechowicz Zdaniem pisma, intencją oskarżycieli był ogóln porachunek z rządem Marszałka Piłsudskiego przywrócenie nadwyrężonego autorytetu parlame tu. Cel ten został całkowicie chybiony, gdyż dr zgocąca mowa Marszałka Piłsudskiego, pozost wiona bez odpowiedzi stała się gorzką nauką dl parlamentaryzmu polskiego.

Demokratyczna młodzież niemiecka pragni dobrych stosunków z Polską.

Berlin, 3. 7. We Frankfurcie n. Odrą o był się zjazd młodzieży demokratycznej, któr uchwalił m. in. rezolucję, podkreślającą koniecznoś porozumienia i utrzymania dobrych stosunków s siedzkich między Niemcami a Polską.

Na lekkoatletyczne mistrzostwa Anglji.

Warszawa, 3. 7. W poniedziałek wyje chał z Warszawy przez Berlin do Londynu, dosk nały długodystansowiec Polski, Stanisław Pe kiewicz.

Pedkiewicz udaje się na lekkoatletyczne mi strzostwa Anglji, które rozegrane zostaną dni 5 i 6 bm. Znakomity biegacz startować będzie biegu na 4 mile t. j. 6.437 mtr. i ewentl. w bie gu na 1 milę angielską.

Spisek na życie Kemala Paszy.

Angora, 3. 7. Wykryto tu nowe sprzysię żenie na życie Kemala Paszy, obecnego dyktator Turcji. Władze dokonały licznych aresztowa wśród duchowieństwa i wyższych wojskowych.

Z kraju.

Urlop Piłsudskiego.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, Piłsudski nie yjedzie prawdopodobnie na wypoczynek letni do umunji, lecz spędzi urlop w Świątnikach w osazie swojej pod Wilnem.

Sprawa b. wojewody pomorskiego dra Wachowiaka.

Przed Trybunałem Administracyjnym w Warzawie odbyła się rozprawa dra Wachowiaka, któy zaskarżył decyzję rządu, usuwającą go ze stanowiska wojewody pomorskiego. Pozatem dr. Wachowiak został pozbawiony prawa emerytury. Wyrok zapadnie dopiero we wrześniu.

Dokonano pomiarów czaszki g. Bema.

Wczoraj w Tarnowie nastąpiło komisyjne owarcie trumny ze szczątkami gen. Bema dla umożliwienia dokonania pomiarów antropometrycznych. Na zaproszenie komitetu przybył do Tarnowa w tym celu profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Talko Hryncewicz, znakomity uczony antropolog, celem sporządzenia odlewu gipsowego czaszki przyjechał artysta rzeźbiarz prof. Popławski, Po otwarciu trumny przez komisję prof. Hryncewicz dokonał pomiarów czaszki i dłuższych kości, natomiast sporządzenie odlewu okazało się niemożliwe wobec kruchości czaszki. Po tych badaniach trumnę zalutowano i spisano protokół.

Trzeci zjazd naukowo-rolniczy w Poznaniu.

Dziś rano rozpoczęły się w uniwersytecie poznańskim obrady trzeciego zjazdu naukowo-rolniczego. W zjeździe bierze udział min. reform rolnych dr. Staniewicz z gronem prezesów okręgowych urzędów ziemskich. Pozatem w zjeździe bierze udział około 100 osób ze wszystkich stron Polski, w tem szereg wybitnych przedstawicieli polskiej nauki rolniczej.

Wspólny klub chłopski.

Rokowania delegacyj Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta posunęły się już tak daleko, że obecnie rozważana jest sprawa utworzenia jednolitego klubu. Klub ten nosiłby nazwę „Zjednoczonego Klubu Włościańskiego" liczyłby 80-ciu posłów i senatorów i byłby (po BeBe) drugim co do liczebności największym klubem w parlamencie.

Konferencja Prasowa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

II

Szkoła dokształcająca.

Jedną ze spraw, wymagających wiele wysiłków ze strony Izby Rzemieślniczej w celu zupełnego jej uregulowania w myśl rzeczywistych potrzeb rzemiosła, jest sprawa szkół dokształcających zawodowych.

Wysiłki te musiały się podwoić z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o prawie przemysłowem, którego art. 155 wymaga od kandydata, zgłaszającego się do egzaminu czeladniczego przedłożenia — pomiędzy innemi dokumentami — także „świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej".

Artykuł ten nie uwzględnił okresu przejściowego, w którym ewentualnie mogliby być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego wszyscy ci terminatorzy, którzy — czy to z powodu braku szkoły dokształcającej w danej miejscowości, czy też z innych względów, nie mogli lub nie byli obowiązani uczęszczać do szkoły dokształcającej, bowiem stosownie do przepisów niemieckich ordynacji procederowej, obowiązującej do czasu wejścia w życie ustawy przemysłowej w b. zaborze pruskim, uczeń nie potrzebował uczęszczać do szkoły dokształcającej po ukończeniu 18-go roku życia, bez względu na to, czy termin ukończył, czy też nie. Z tego względu wielu terminatorów mogło przedłożyć „świadectwo uczęszczania", lecz nie „świadectwo ukończenia szkoły".

Skutkiem przepisów, ujętych artykułem 155 rozp. o prawie przemysłowem wnioski kandydatów, nie mogących przedłożyć wymaganego świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej, musiały pozostać niezałatwione, zaś Izby Rzemieślnicze Ziem Zachodnich Polski dążyły zgodnemi wysiłkami do zmiany powyższego przepisu, czyniąc starania u miarodajnych władz, w celu uzyskania ulg w formie wyznaczenia okresu przejściowego. Starania te odniosły wreszcie skutek, bowiem pod datą 30 go kwietnia 1929 r., wyszło odnośne rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 41. poz. 346 z dnia 17. VI 1929 r.), opiewające zmianę art. 155 w zastosowaniu do województw: Poznańskiego i Pomorskiego, a streszczające się w tem, że do dnia 15 grudnia 1929 r., mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego ci wszyscy, którzy dotychczas nie złożyli tego egzaminu z powodu niemożności przedłożenia „świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej".

Termin ten jest za krótki, gdyż ogranicza się do pół roku tylko, a wątpię, czy w międzyczasie szkoły dokształcające utworzą się w należytej pełni.

Poza powyższem, niedomagania dotyczące szkoły dokształcającej dadzą się ująć w następujących 3-ch punktach:

1. Sprawa ilości lekcyj,
2. Sprawa czasu lekcyj,
3. Sprawa programu lekcyj.

Co do punktu pierwszego, niedomagania spowodowane są samemi rozporządzeniami, ponieważ np. art. 9 ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet z dnia 2-go lipca 1924 r. opiewa, że młodociani obowiązani są uczęszczać na naukę w szkole dokształcającej i że do obowiązkowych godzin pracy należy wliczyć 6 godzin lekcyjnych tygodniowo, natomiast zarządzenie Ministerstwa Wyzn. Religijnych i Oświec. Publicznego z dnia 3 lipca 1924 r. mówi wyraźnie, że uczniowie muszą obowiązkowo uczęszczać do szkoły na 10 godzin lekcyj tygodniowo. — Ilość lekcyj i ich rozkład jest powodem rozgoryczenia wśród rzemiosła, szczególniej zawodów sezonowych, bowiem uczniowie muszą się odrywać od pracy 5 razy w tygodniu i to w czasie, kiedy — jak np. u fryzjerów, jest w przedsiębiorstwie największy ruch. Stratę ponosi również uczeń, nie mogąc być obecnym często kroć przy pracach, których poznanie leży w interesie jego wyszkolenia.

Odnośnie do sprawy czasu lekcyj (punkt drugi), te niejasności zawierają się w tem, iż stosownie do obowiązujących ustaw i rozporządzeń:

a) nauka w szkole dokształcającej nie może trwać dłużej, aniżeli do godziny 20;
b) młodociani nie mogą być zatrudnieni dłużej jak 8 godzin dziennie;
c) że należy im zaliczyć 6 godzin lekcyj tygodniowo do obowiązkowych godzin pracy.

Wiek młodocianych jest ustawowo określony na 15—18 lat, z czego wynika, że:

a) uczeń ponad 18 lat może pracować dłużej, niż 8 godzin dziennie;
b) praca dla tych uczniów może kończyć się o godz. 21-ej;
c) czas lekcyj, przebyty przez nich w szkole dokształcającej, nie musi być zaliczony do obowiązkowych godzin pracy.

Na tle tem mogą powstać zatargi sądowe, gdyż zastosowanie przepisów o ochronie młodocianych do uczniów starszego wieku nie ma podstaw prawnych (w tych warunkach napotkałoby na słuszny sprzeciw ze strony rzemieślników), wobec czego sprawa wymaga uregulowania, gdyż ewentualnie spory mogłyby być rozstrzygnięte na niekorzyść władzy szkolnej, co bezwątpienia wpłynęłoby ujemnie na autorytet szkoły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

We Włoszech spadł śnieg.

Z Medjolanu donoszą: Niespodziewana nagła zmiana pogody ostatnich dni wywołała w górach silne opady śnieżne.

W prowincji Cardore w środę wieczór śnieg spadł w dużej ilości, a również większa część Dolomitów zasypana jest śniegiem.

Mieszkańcy i goście letniskowi miejscowości Tarvis obserwowali po przebudzeniu się w środę rano niespodziewane zjawisko.

Całe miasto, jakoteż otaczające góry były pokryte białym całunem.

Jak donoszą z Belluno, w okolicy miasta spadł nazwyczaj gęsty grad, który poniszczył wszystkie plony.

Nad środkową Italją szalały gwałtowne, jak na tą porę niebywałe burze.

W przyszłej nocy szczególnie Florencja, Ancona i Rzym nawiedzane były przez burze.

We Florencji wielkie oberwanie chmury narobiło dużo szkody.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (35

Odźwierna wsunęła do kieszeni niespodziewany zarobek i wzięła się do zamiatania, notarjusz zaś wsiadł do dorożki i kazał jechać na dworzec ś-go Łazarza.

W kilka minut po dwunastej był już u siebie w domu. Córki powitały go serdecznie.

— Byłyśmy już niespokojne...

— Dlaczego? Nie otrzymałyście depeszy?

— Otrzymałyśmy...

— Teraz pójdę się ogolić i siądziemy zaraz do śniadania.

— Nic się nie stało złego, ojczulku?

— Przeciwnie... Ależ mnie nie ściskajcie tak, bo pogniecicie flance i nasiona.

Przy śniadaniu, Czarna perełka, starsza z sióstr zawiadomiła ojca, że otrzymały zaproszenie na wieczór do generałowej, który ma się odbyć za dwa dni, a następnie znów o dwa dni później, na zabawę ogrodową u pani de Lambresse, właścicielki pięknego pałacu, położonego o dwa kilometry od Wersalu.

— Doskonale! — zawołał ojciec. — Bawcie się moje panienki! Od czegóż młodość?!

— I Magdalena może pójdzie — rzekła Czarna Perełka, młodsza. — To zależy od ciebie, ojczulku!

— Ode mnie?

— Właściwie od wiadomości, jakie przywozisz.

— W takim razie pójdzie napewno, gdyż przynoszę już jeżeli nie rozwiązanie zagadki, to przynajmniej dane, które pozwolą przyjaciołom naszym odzyskać spokój dobowy.

— Złoty, kochany ojczulku!

Po śniadaniu notarjusz wybrał się do pałacu dziadka Richaud, protektora Pończoszki, obie zaś Perełki pojechały do państwa de Sepones, aby uprzedzić, że notarjusz będzie u nich zaraz po powrocie od pana Richaud.

Była godzina druga, Richaud siedział w salonie, którego drzwi i okna wychodziły na taras, strojny w rzadkie róże i inne wspaniałe kwiaty.

Zazwyczaj stary miljoner z przyjemnością spacerował po swym ogrodzie, bardzo obszernym i słynnym z piękności. Dziś jednak siedział w głębokim fotelu i patrzał zamyślony w błękit nieba. Zapewne marzył o pupilce...

— Pan Pousterle! — zaanonsował służący, który miał rozkaz puszczać notarjusza o każdej porze, gdyż stary miljoner miał nieograniczone zaufanie do znanego z prawości i głębokiej wiedzy prawnika i powierzał mu wszystkie interesy.

Ojciec pani de Sepones był to starzec blisko siedemdziesięcioletni, wysoki, szczupły, o twarzy ogolonej, a wyrażającej niezwykłą energję i silną wolę, dzięki której z niczego doszedł do wielkiego majątku.

Po serdecznem przywitaniu, gdy gość zajął miejsce w fotelu, gospodarz zaproponował:

— Może pozwolisz, kochany notarjuszu ka-wy?

— Dziękuję, piłem niedawno. Ale kieliszek benedyktynki wypiłbym z przyjemnością.

Starzec zadzwonił. Służący wniósł pękatą butelkę i dwa kieliszki i wyszedł bez szelestu.

Notarjusz wypróżnił kieliszek i przystąpił do rzeczy.

— Kochany panie Richaud, czy można z panem teraz pomówić?

— O czem?

— O rzeczy dość ważnej. Chciałbym, aby rozmowy naszej nikt nie słyszał. Gdzie jest pańska stara Julja?

— Poszła do swej siostry. Ale dlaczego pan o to pytasz? Intrygujesz mnie, notarjuszu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Samobójstwo studenta). Z Torunia donoszą: W hotelu „Pod Trzema Koronami" odebrał sobie życie, strzelając do siebie z rewolweru student uniwersytetu poznańskiego niej. W. Makowski, lat 22.

Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Prezydent Rzplitej — rycerzem Bractwa toruńskiego. Jak wiadomo, podczas tegorocznego strzelania o godność Króla kurkowego Tor. Bractwa Strzeleckiego godność II rycerza „wystrzelił" p. St. Tyrhan w imieniu Prezydenta Rzplitej p. Ignacego Mościckiego. Obecnie zarząd Bractwa otrzymał z kancelarji cywilnej p. Prezydenta pismo, w którem p. Prezydent wyraża zgodę na przyjęcie godności II rycerza. Równocześnie nadeszła do p. St. Tyrchana fotografja p. Prezydenta z własnoręczną jego dedykacją.

Chełmno. (Ze zlotu śpiewaczego w Świeciu.) W sobotę dn. 29. z. m. odbył się w Świeciu zjazd śpiewaczy w którym prócz innych miast Pomorza uszestniczyły i chełmińskie chóry.

W Strzelnicy odbyły się popisy konkursowe w których zawodniczyły: Grudziądz, Świecie Chełmno i Lisewo.

Kornatowo, pow. chełmiński. Ruch niezwykły panował na stacji tut. d. 2. bm. z powodu wielkiego odpustu (Nawiedz. Najśw. P. Marji) w Chełmnie; rzesze wiernych przychodziły przedewszystkiem pociągami od Chełmży, Torunia wzgl. Grudziądza, by następnie udać się w kierunku Chełmna; ruch opanowano w ten sposób, że odnośne zwyczajne pociągi osobowe powiększone zostały o kilkadziesiąt osi. Dużo było ludzi, którzy ze stacji tut. pieszo wracali do swych wiosek, niekiedy oddalonych o kilkanaście klm.

Radońsk, pow. Sępólno. (Zatonął). Dnia 19. 6. pod wieczór we własnem torfowisku utonął rolnik Alfred Bettin. Przypuszcza się, że po odejściu robotników zauważył B. kawałki torfu, pływające w wodzie, które niezawodnie chciał jeszcze wyłowić i dlatego się rozebrał i wszedł do wody. W czasie tej pracy dostał przypuszczalnie ataku sercowego i utonął. Gdy domownicy spostrzegli, jego nieobecność wszczęto poszukiwania. B. odnaleziono dopiero o świcie w wodzie, skąd go wydobyto następnego dnia. B. liczył około 60 lat.

Gdynia. (Zginęła małoletnia dziewczyna). Dnia 20 ubm. o godz. 9-tej wysłała Kaczmarzowa z Obluża córkę Antoninę lat 14, do szkoły do Gdyni, wręczając jej zarazem 70 zł. na uregulowanie zaległego czesnego. Od tej pory dziewczę jeszcze nie wróciło i matka prosi wszystkich tych, którzyby mogli wskazać miejsce jej pobytu, o zawiadomienie policji.

Z Wielkopolski.

Dąbrowa Mała. (Śmiertelny wypadek na polowaniu). Dnia 29. ub. m. o godzinie 20, zdarzył się w Dąbrowie Małej, pow. bydgoskiego podczas polowania nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka. Gospodarz Wojciech Ratajczak i sołtys Wincenty Majewski byli wspólnikami jednego okręgu polowania. Dnia 29. ub. m. udali się oni, nie wiedząc o sobie w tym samym czasie na polowanie. Ratajczak posłyszawszy w pewnej odległości od siebie jakiś szelest był przekonanym że to lis i nie namyślając się wymierzył z fuzji i strzelił. Tej samej chwili posłyszał jęk człowieka a gdy nadbiegł, ku wielkiemu swemu przerażeniu zobaczył że zabił sołtysa 49-letniego Wincentego Majewskiego. Kula ugodziła nieszczęśliwego w samo serce, skutkiem czego śmierć nastąpiła po kilku minutach. Ratajczak oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Szaradowo. (Napad bandytów i postrzelenie gospodarza). W nocy z 28 na 29 ub. m. nieznani bandyci dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie gospodarza Brzoski w Szaradowie pow. szubińskiego. Bandyci z rewolwerem w ręku przeszukali mieszkanie, żądając wydania pieniędzy. Brzoska, chcąc zawezwać pomocy sąsiadów wyskoczył oknem. Widząc to jeden z bandytów, dał kilka strzałów za Brzoską, raniąc go w brzuch, poczem bandyci zbiegli. Stan gospodarza Brzoski jest groźny. Za bandytami wszczęto dochodzenia.

Plan 14 Loterji Państwowej

na cele dobroczynne dla zasilenia Funduszów Zakładów Wychowawczych i Instalacji Humanitarnych.

Ciągnienie odbędzie się 21. lipca 1929 r. o godz. 6. wiecz. Cena całego losu 8. zł., połówki losu 4. zł.

Wygrane :

1 po 30.000 zł., 2 po 15.000 zł., 3 po 5.000 zł., 3 po 1.000 zł., 6 po 500 zł., 15 po 250 zł., 30 po 100 zł., 60 po 50 zł., 100 po 40 zł., 150 po 30 zł., 230 po 25 zł., 400 po 20 zł., 5.000 (w grupach setkowych) po 15 zł.

KRONIKA

Chełmża, dnia 4 lipca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Prokopa, Ulrika
Piątek: Antoniego, Berty

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Jeździć na prawo!** Bardzo często zdarza się jeszcze, że kierownicy pojazdów nie przestrzegają na drogach przepisów o jeździe a mianowicie nie jeżdżą po prawej stronie drogi. Z obowiązku przypominamy, iż przekroczenia przepisów są surowo karane.

— **Nie rzucać odpadków owocowych na ulicę!** Nadchodzi pora, w której prawie że najwięcej spożywa się owocu. Odpadków owocowych nie należy rozrzucać na chodniku ani też na jezdni, albowiem rozrzucanie odpadków powoduje nieraz nieszczęśliwe wypadki, częstokroć śmierć sprowadzające.

— **Komorne za kwartał od lipca do października.** Od 1 lipca nastąpiła ponowna podwyżka komornego za jednopokojowe mieszkania o 6 procent. Obecnie płaci się więc za jednopokojowe mieszkanie 73 procent przedwojennego komornego czyli za każdą markę niemiecką przedwojenną 89,79 groszy, za 2 mk. 1,79 zł, za 3 mk. 2,69 zł, za 4 mk. 3,59 zł, za 5 mk. 4.48 zł, za 6 mk. 5,38 zł, za 7 mk. 6,28 zł, za 8 mk, 7,19 zł, za 9 mk. 8,08 zł, za 10 mk. 8.97 zł, itd.

Komorne za wszelkie inne mieszkania (większe niż jednopokojowe) wynosi 100 procent komornego przedwojennego czyli za każdą markę przedwojenną płaci się 1,23 zł.

— **Zapowiedzany na 30 czerwca raid motocyklowy nie odbył się.** Został on w ostatniej niemal chwili odwołany. Raid ten miał przejeżdżać również przez Chełmżę.

— **Zbożowe notowania Pomorza.** Przy Stowarzyszeniu Kupców Zbożowych i Nasiennych na Pomorzu powstała komisja która będzie notować ceny za ziemiopłody, płacone rzeczywiście franko stacja załadowania na Pomorzu.

Dotychczas bowiem uważano, że ceny notowane na giełdzie poznańskiej identyczne są z cenami płaconemi na Pomorzu, co jednak jest mylne, gdyż w rzeczywistości ceny Pomorza wykazują nieraz dość znaczne różnice w stosunku do cen poznańskich. Towarzystwo uważa za wskazane podawać szerszemu ogółowi istotne ceny do wiadomości, co ma poważne znaczenie dla płacących ceny na Pomorzu.

Komisja notowań rozpoczyna swą działalność z dniem 1 sierpnia r. b.

— **Ku uwadze posiadaczom obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej z roku 1924** — Na liczne zapytywania zwracamy uwagę posiadaczom obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej, że zaległe kupony od tej pożyczki jak również kupon nr. 9 płatny 1 lipca br. wykupuje po cenie oznaczonej na kuponie tutejsza Kasa Skarbowa przy ul. Kolejowej nr. 4.

Tamże można też przedkładać świadectwa ułamkowe 5 proc. pożyczki konwers. do wymiany na obligacje.

— **Nowy, obowiązujący tekst roty przysięgi.** Z dniem 1 lipca br. weszła w życie nowa ustawa o postępowaniu karnem. Wedle nowej procedury, tekst roty przysięgi dla wszystkich wyznań jest jednakowy. Obecnie świadkowie będą przysięgać następująco:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadomem, tak mi Panie Boże dopomóż".

Świadkowie wyznań chrześcijańskich składają przysięgę przed krzyżem, świadkowie wyznania mojżeszowego trzymają rękę na torze.

Na srebrnym ekranie.

— **Biały pająk.** — Pod powyższym tytułem ukaże się dziś w kinie „Konkordja" potężny 10-cio aktowy dramat, ilustrujący przygody złodzieja idealnego, który kradnie dlatego, aby nieść pomoc biednym.

Z tego powodu, że władze policyjne są bezwładne w uchwyceniu złodzieja-amatora, sam złodziej ogłasza konkurs na jego schwycenie.

Złodziej ów, to kobieta w przebraniu pająka, która na pewnej zabawie zapoznała się z lordem detektywem, w wyniku czego... W poszukiwaniu za złodziejem, owa para pobiera się. A policja? Policja... zobaczymy na ekranie. Więc pamiętajcie bywalcy i sympatycy kina, że **dziś** spotkamy się w **„Konkordji"!**

Ruch towarzystw.

Baczność Kupcy Samodzielni! Dziś w czwartek **4 bm.** (a nie jak mylnie podano 5.7) o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie tow. Kupców Samodzieln. w „Hotelu Pomorskim". Z powodu ważnych obrad, dotyczących każdego z członków, uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Baczność Marynarze Rez. z Chełmży i okolicy! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 7. VII. 29. o godz. 13-tej (1 po poł.) w małej sali „Willa Nowa". O liczne przybycie członków jak i niestowarzyszonych uprasza Zarząd.

Statystyka

ruchu naturalnego ludności za czas od 1. — 30. czerwca 29 r. z Urzędu Stanu Cywilnego w Chełmży.

Urodziło się razem 27. Stefan Wiśniewski (c) Wiktor Jagielski (s) Józef Białkowski (s) Władysław Kowalski (c) Franciszek Waśkowski (c) Wiktor Kaczorek (s) Helena Bajerska (c) Antoni Bogusławski (s) Marja Lesińska (c) Józef Lewandowski (s) Paweł Jendyk (c) Jan Kruszczyński (s) Jan Łakatusz (c) Stanisław Jesionowski (c) Kazimierz Gerlach (c) Jan Jeziorski (s) Leon Wiśniewski (s) Józef Łecki (s) Juljan Radtke (martwe urodz.) Jan Ruczyński (s) Pelagja Piotrowicz (s) Władysław Jastrzemski (s) Antoni Kujawski (c) Stanisław Bajerski (c) Majer Goldstein (c) Antoni Załęcki (s) i (s) Alfons Makowski (s).

Zmarło razem 14. Marja Wiśniewska 20 min., Czesław Hapke 14 dni, Helena Wilmańska 2 l., Bronisław Piasecki 21 l., Marjanna Żakowska z d. Sarnowska 64 l., Henryk Strzelecki 5 mies., Klara Sowińska z d. Knycińska 41 l., Michał Krajiński 72 l., Anna Włodarska 1 miesiąc, Jan Ruczyński 3 godz., Stanisław Kreczmann 48 l. Jan Benedykt Piotrowicz 2 dni, Wilhelm Menzel 75 l.. Henryk Załęcki 36 godz.

Ślub zawarło 8. Juljan Radtke z Martą Rossek, Bernard Muzalewski z Antoniną Zielińską Bolesław Adamski z Józefą Chojecką, Stanisław Groszewski z Heleną Szymczak, Józef Wnuczyński z Stefanją Linkowską, Józef Zdrojewski z Władysławą Frankówną, Józef Lewandowski z Janiną Matusiak i Edwin Sawicki z Bronisławą Drążkowską. —

Giełda zboożwa

POZNAŃ dnia 2. 7. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,25—27,25
Pszenica nowa	46,00—45,00
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,00—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	40,25—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	66,00—70,00
Otręby żytnie	19,00—20,00
Otręby pszenne	20,25—21,25

KINO KONKORDJA

CHEŁMŻA, ul. Kolejowa 24.

Dziś! W czwartek, 4-go bm.

Najpotężniejsze arcydzieło!

Potężny 10-cio aktowy dramat salonowo - kryminalny p. t.:

BIAŁY PAJĄK

czyli **Idealny złodziej — Kobieta**

W głównych rolach **Marja Paudler i Walter Rilla.**

Nadprogram!!!

Początek seansów: o godz. 7,45 i 9,45

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, d. 5 bm. o godz. 10-ej przed poł. sprzedam przy **ul. Kościuszki 1.** za gotówkę najwięcej dającemu

20 m³ bali lipowych

Chełmża, d. 4. 7. 29 r.

(—) Gramowski kom. sąd.

Unieważnienie.

Wystawionych 5 weksli po 50 zł. podpisanych przez mnie dla firmy **Artur Gaede Poznań**, fabryka wyrobów cukrowych, niniejszem unieważniam i ostrzegam przed przyjęciem takowych, ponieważ weksle te otrzymał i prawdopodobnie już zdyskontował p. **Stefan Mielicki z Torunia** dla własnej korzyści. Sprawę skierowałem na drogę sądową.

Chełmża, dnia 3. lipca 1929 r.

Jan Muszytowski
Chełmża, ul. Sienkiewicza 33.

Konwie do mleka
Wiadra emaljowane i ocynk.
Kotły do bielizny i paszy ocynk.
Żelazka do prasowania
Garnki kamienne
Szkło stołowe i prasowane, fajans i porcelana nadający się na każdy podarek oraz wszelkie sprzęty **domowe i kuchenne**
poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chełmża, Rynek 13.

Kupuj tylko wyroby krajowe!

Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko - budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, spawań autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacyj pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa.

Pracę wykonuję solidnie; fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki
Zakład ślusarsko-budowlany
Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

PISTOLET



Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6. mm. Huk ogromny, obrona od złodzieji, mieszkań letnisk, furmanek, rowerów. samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka naboi 5 zł. futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymano na wakacje i letnie wywczasy duży wybór karabinków wiatrowych i floberów. jak również nadeszły pistolety Lolta, Savage'a, Webley'a, Smitha, Wessona. Browninga i inne.

Wyciąć i zachować
Składnica broni, amunicji i przyb. sport.
T. FALKOWSKI
WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20|801.

Dziewczyna

przychodnia, uczciwa, czysta do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. Zgł. **Skład Skór** Toruńska 14.

Wózek

dziecięcy do wyjazdu kupię choć zaraz. Zgł. do „Przeglądu Pomorskiego“.

DLA SMAKOSZY!!!

Cukierki, Czekolady, Keksy, Konfekty

poleca

Wiktor Olszewski
Toruńska 36.

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzcinę sufitową, gwoździe papowe i trzcinowe, cement portlandzki
i wszystkie
artykuły malarskie
oraz wielki wybór **tapet**
jako i **Sól bydlęcą**
oferuje po cenach konkurencyjnych
Hurtownia kolonjalna i fabryka wódek i likierów
Fa Borus i Czerwiński
Chełmża, ul. Strzelecka.

Bydgoska Garbarnia i Białoskórnia
Bydgoszcz Jasna 17
Przyjmuje do garbowania na rindboksy-Boksk.lf,ałonówki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosem.

Srebro i złoto

oraz **monety**
kupuje po najwyższej cenie dziennej
Gołębiewski
Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Uczennice

do składu rzeźnickiego, tylko siły rzetelne, mogą się zaraz zgłosić, najchętniej pisemnie do administracji Przeglądu Pomorskiego.

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.
Skład Papieru Druk. Przemysł.

Ogłaszajcie się w Przegl. Pomorskim

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,
Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?  **W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“**

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera